(PAT) POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
(OFICJALNA POLSKA AGENCJA PRASOWA)
50 ROCKEFELLER PLAZA, NEW YORK 20, N. Y.
9720
IV CZASOP.

BIULETYN POLSKI

Nr. 34/318 29 marca 1944.

9720
IV czas.
BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

Z cyklu: DOKUMENTY HISTORYCZNE

DEBATA O POLSCE W IZBIE GMIN

Dnia 22 i 23 lutego 1944 w Izbie Gmin w Londynie, Premjer Winston Churchill wygłosił przemówienie na temat Wojny i Sytuacji Miedzynarodowej. W czasie dyskusji nad tem przemówieniem większość członków Izby Gmin poświęciła część swych przemówień temu ustępowi przemówienia W. Churchilla, które odnosiło się do Polski. Uważając, że teksty tej debaty mogą zainteresować zarówno czytelników, jak i ze względu na ich znaczenie dla historji stosunków polsko-angielskich, organ Polskiego Ministerstwa Informacji "Polish Fortnightly Review" uzyskał pozwolenie od His Majesty Stationery Office przedrukowania wyjątków dotyczących Polski. Pełny tekst angielski znajduje się w "Polish Fortnightly Review" Nr. 86-87 z 1 marca b.r.

New York, PAT, w marcu.

OSWIADCZENIE PREMJERA W. CHURCHILLA

Mówiąc o zagadnieniu polsko-rosyjskim Premier Churchill oświadczył:

"Los narodu polskiego zajmuje czołowe miejsce w myślach i polityce Rządu i Parlamentu brytyjskiego. Z przyjemnością usłyszałem od marsz. Stalina, ze i on zdecydowany jest co do stworzenia i utrzymania silnej, całej (integral) i niepodległej Polski, jako jednego z kierujących mocarstw w Europie. Oświadczenie to powtórzone było kilkakrotnie i jestem przekonany, ze wyraża ustaloną politykę Związku Sowieckiego.

"Nie gwarantowaliśmy nigdy żądnej określonej (particular) linji granicznej dla Polski. Nie wyrażalismy zgody na polską okupację Wilna w r. 1920, ale brytyjski pogląd w r. 1919 znalazł swój wyraz w t.zw. "Linii Curzona".

Premjer Churchill oświadczył dalej, iż zawsze był zdania, że sprawy poprawek granicznych powinny czekać az do końca wojny, ale fakt, że Rosjanie walczą obecnie w Polsce, uczynił rzeczą niezbędną doprowadzenie do jakiegoś układu.

"W ciągu ostatnich kilku tygodni sekretarz Spraw Zagranicznych (p. Eden) i ja, wspólnie pracowaliśmy z Rządem polskim w Londynie celem ustalenia skutecznego porozumienia, (working agreement), na którego podstawie mogłyby działać siły walczące i możnaby zbudować coraz to mocniejsze sklepienie zaufania i braterstwa między Rosją z Polską.

"Odczuwam głęboką sympatję do Polaków, ale również mam zrozumienie dla stanowiska rosyjskiego. Oswobodzenie Polski może być obecnie osiągnięte przez armie rosyjskie, po poniesieniu przez nie miljonowych ofiar przy złamaniu niemieckiej potęgi wojskowej.

Nie mogę odnieść wrazenia, aby żądania Rosji zabezpieczenia jej granic zachodnich wykraczały poza obręb tego, co jest rozsądne lub sprawiedliwe."

P. Churchill dodał, że jest rzeczą mozliwą, iz dalsze oświadczenie w sprawie Polski złoży później.

"Rosja ma prawo zabezpieczenia się przeciw dalszym atakom z zachodu - powiedział p. Churchill dalej - i kroczymy z nią razem po tej drodze, aby upewnić się, że uzyska to nie tylko przez potęgę swej armii ale przy pomocy zgody i porozumienia Zjednoczonych Narodów.

1959 CD 575

"Marsz. Stalin i ja osiągnęliśmy zgodę co do konieczności, aby Polska uzyskała odszkodowanie kosztem Niemiec, zarówno na północy jak na zachodzie.

"Zwrot "bezwarunkowe poddanie się" nie oznacza, że naród niemiecki będzie w niewoli czy tez obrabowany. Oznacza to, że Alianci w chwili kapitulacji Niemiec nie będą związani wobec nich żadnym paktem czy przyrzeczeniem. Nie będzie n.p. mowy o tem, aby Karta Atlantycka musiała znaleść zastosowanie wobec Niemiec mocą prawa oraz aby stanęła na przeszkodzie przesunięciom terytorialnym lub poprawkom granicznym w krajach wrogich.

Zadne tego rodzaju argumenty, które były wykorzystywane przez Niemcy po ostatniej wojnie, nie będą przez nas dopuszczone.

Bezwarunkowe poddanie się oznacza, że zwycięzcy mają wolną rękę, nie oznacza, że mają oni prawo do postępowania w sposób barbarzyński, ani też że pragną oni wykreślić Niemcy spośród narodów Europy. Będąc związani własnym naszym sumieniem wobec cywilizacji, nie jesteśmy związani wobec Niemiec w wyniku jakiegoś przetargu. Oto znaczenie bezwarunkowego poddania się."

OPINJE CZŁONKOW PARLAMENTU

Arthur Greenwood, Labour Party

Hołd złożony przez p. Churchilla narodowi polskiemu był w pełni zasłużony. Pozostawiając na boku sprawy terytorjalne - a zgadzam się, że nie jest obecnie pora rozstrzygać je w sposób ostateczny - jest rzeczą jasną ze musi istnieć wiecznie na wschodzie Europy ów drogowzkaz wolności, który nazywamy Polską. Premjer Churchill, Prezydent Roosevelt i marsz. Stalin kilkakrotnie złożyli stanowcze oświadczenia na temat wolności i niepodległości przyszłej Polski i musimy pilnować, by zobowiązanie, dobrowolnie przyjęte przez wszystkich trzech było następnie wypełnione. Jeśliby p. Churchill i p. Eden zdołali rozwiać obawy Polaków w odniesieniu do ich przyszłości zasłużyliby się dobrze narodowi brytyjskiemu i narodowi polskiemu.

Commander Sir Archibald Southby, Conservative

Naród brytyjski jest poważnie zaniepokojony o przyszłość Polski. Udzieliliśmy temu krajowi bardzo określonych i kategorycznych gwarancji jeśli chodzi o jego granice.

Jeśli zmiana granic może zapewnić pokój Europie, to należy je zmienić, ale zmiana powinna nastąpić w drodze porozumienia, a nie w drodze siły.

Czy polityka wyłożona przez min. Edena w Moskwie pod każdym względem jest ta sama, co polityka stalona przez Premjera Churchilla i marsz. Stalina w Teheranie? Jeśli stosunki są tak serdeczne, to dlaczego Rosja wymierzyła nam i Stanom Zjednoczonym taki policzek, gdy usiłowalismy dopomóc do załatwienia sprawy polskiej? Dlaczego rząd sowiecki zezwolił na ogłoszenie w "Prawdzie" wiadomości o rzekomych rozmowach pokojowych niemiecko-brytyjskich? Polityka zagraniczna Rosji po Teheranie pod niektórymi względami wydaje się opinji brytyjskiej trudną do zrozumienia.

Czynione są wysiłki dla pomniejszenia rządu jugosłowiańskiego. Nie powinniśmy porzucic gen. Michajłowicza i legalnego rządu jugosłowiańskiego, dlatego tylko, że marsz. Tito jest persona grata w Moskwie. Nigdy nie było rzeczą tak konieczną, jak dziś byśmy mieli jasno określoną politykę zagraniczną opartą na potrzebach brytyjskich. Byłoby rzeczą złą i niebezpieczną, gdyby nasza polityka zagraniczna była w jakimkolwiek stopniu dyktowana nam przez któregoś z naszych sojuszników.

Następnie zabierali głos w dyskusji Sir Percy Harris, Liberal Flight Lieutenant William Burke Teeling, Conservative i John Joseph Tinker, Labour Party.

Captain Alan Graham, Conservative

Europa oczekuje od Wielkiej Brytanji, bardziej niż od Stanów Zjednoczonych czy od Rosji bronienia wolności idei prawa. Europie, obok tyranii Niemiec hitlerowskich, grozi inne niebezpieczeństwo - niebezpieczeństwo wojny domowej i być może bezwzględnej krwawej wojny klas przenoszącej się z kraju do krajuaż wreszcie cała Europa stanie w płomieniach. Nienawiść między narodami istnieć będzie dalej po wyzwoleniu ich z pod tyranii niemieckiej a w wielu wypadkach nienawiść ta będzie jeszcze bardziej zagorzała.

Wielka Brytanja powinna mieć określoną i konstruktywną politykę zagraniczną. Nie wystarcza powiedzieć, że naszą polityką jest wygranie wojny. Musimy zmierzać do osiągnięcia jedności wśród narodów Europy. Musimy bronić zasady uznawania legalnych, konstytucyjnych rządów poszczególnych państw. Legalne, narodowe rządy Polski, Grecji i Jugosławji zdecydowały się na wszelkie poświęcenia w imię lojalności wobec nas i ideałów wolności. My zaś ofiarujemy rządowi i narodowi polskiemu utratę ich dwóch najbardziej historycznych miast Wilna i Lwowa oraz poświęcenie jednej trzeciej terytorjum narodowego, jeżeli nalegamy na linję Curzona jako ich wschodnią granicę.

Rządowi i narodowi Jugosławji nietylko ofiarowaliśmy wojnę domową lecz wręcz przyczyniliśmy się do niej pomagając temu, który wprawdzie opiera się Niemcom z korzyścią dla nas, ale również opiera się swemu własnemu naczelnemu wodzowi i monarsze, będącym naszymi sojusznikami.

Dużą część prasy brytyjskiej nie szczędziła obelg tym wszystkim którzy poświęcili wszystko dla naś, podczas gdy ich własna prasa była zakneblowana, a patrjotyczne osiągnięcia ich bojowników były przemilczane przez naszą prasę i nasze radio. W ten sposób brytyjska opinia publiczna została wprowadzona w błąd, jeśli chodzi o to kto jest naszym prawdziwym przyjacielem.

Czy można się dziwić, że Turcy wahają się związać swój los z naszym. Turcy widzieli jaki los spotkał naszych mniejszych sojuszników i odnieśli wrażenie - mam nadzieję, że jest ono fałszywe - iż jesteśmy gotowi pozostawić naszych mniejszych sojuszników ich losowi i że nie jesteśmy gotowi stanąć w obronie praw mniejszych narodów przed niezwyciężoną, jak się wydaje, siłą.

Dla Wielkiej Brytanji nadeszła chwila utrzymania lub też utraty raz na zawsze przywództwa w Europie, które było moralnem przywództwem w świecie. Czy jest rzeczą nienaturalną, ze nasi mniejsi sojusznicy pytają, "W imię jakiej nagrody Wielka Brytanja wydaje się być gotowa poświęcić swój honor?"

Mam nadzieję, ze nikt nie zniewaźy tego wielkiego narodu, dla którego mam podziw i wiele sympatji, mówiąc, że nagrodą tą będzie przyjaźń Rosji sowieckiej. Rosjanie niczem nie gardzą tak, jak słabością, a rzeczą, którą najbardziej podziwiają, jest jasność i zdecydowanie. Podstawą wzajemnej przyjaźni między ludźmi i narodami jest wzajemny szacunek. Jeśli Rosja stwierdzi, że nie jesteśmy wierni naszym innym sojusznikom, to takze moze oczekiwać, że będziemy jej wierni w przyszłości.

Byłoby fałszywą przyjaźnią dla Rosji czy dla Polski jeśliby się pozwoliło im sądzić, że Europa lub świat tolerowałyby czwarty rozbior Polski. Jeśliby Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone uczestniczyły w nowym rozbiorze, to pierwsze ucierpiałyby z tego powodu w przyszłości

Czy Izba nie sądzi, że łatwiej będzie osiągnąć lojalną współpracę między rządami i narodami Polski i Rosji przez uczciwe potraktowanie Polaków dzisiaj, przez uznanie przez Rosję zjednoczonego, narodowego, demokratycznego rządu polskiego w Londynie jako jedynego możliwego rządu polskiego oraz rządu polskiego wybranego po wojnie bez jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz i bez narzucania Polsce nowych amputacji przed wznowieniem stosunków czy zawarciem sojuszu pomiędzy oby narodami słowiańskiemi?

John McGovern, Independent Labour Party

Jeśli przypomnimy sobie rok 1939 i te wszystkie wzniosłe frazesy które wypowiadaliśmy w tej Izbie jako powody naszego wejścia do wojny, widzimy, że zostały one porzucone. Premjer przemawiał w najbar

dziej pogardliwej formie na temat gwarancji, jakich Wielka Brytanja udziliła wówczas różnym narodom. Hitler dziś cofa się i oddaje swe zdobycze, ale terytorja, które opuszcza, są połykane przez Rosjan. Premjer stał się obecnie brzuchomówcą Stalina i nie chce ujawnić własnego poglądu na wielkie problemy wysunięte przez wojnę.

Premjer oświadczył, że Karta Atlantycka nie stosuje się do krajów nieprzyjacielskich. Zaczynam sobie zadawać pytanie - oświadczył poseł McGovern - do kogo się ona stosuje.

Colonel Sir A. Lambert Ward, Conservative

Jeśli chodzi o moje stanowisko, to nie jestem wystarczająco altruistyczny, by walczyć zarówno z Niemcami i Rosją za Polskę.

Kenneth William Murray Pickthorn, Conservative

W przyszłości Wielka Brytanja winna być pośrednikiem w Europie. Europa jest największym z naszych potencjalnych sojuszników. Musimy prowadzić tę wojnę w ten sposób by inne państwa Europy ufały W. Brytanji bardziej, lub przynajmniej tak samo jak jakiemukolwiek innemu krajowi. Powołując się na prasę europejską p. Pickthorn oświadczył, że Europa patrzy na W. Brytanję. Dzienniki brytyjskie oświadczył on dalej - ustępują obecnie prawie niemal wszystkich innych krajów. Nie sądzi on by nastąpiło to naskutek jakiejś formy zgleichschaltowanie prasy, ale w części nastąpiło to zgleichschaltowanie.

8 Września ubiegłego roku gen. Wilson w orędziu radiowym wezwał gen. Michajłowicza, by czekał na sygnał powszechnego powstania, ale na długo przedtem prasa i radio brytyjskie wypowiadały się już po stronie gen. Tito. Europa śledzi te rzeczy i jeżeli nie będziemy uważani za dobrych przyjaciół, nasze nadzieje na wygranie trwałego pokoju okażą się daremne.

Po przemówieniu Williama Gallacher, Komunisty, oraz po kontrowersji między nim a członkami Izby Gmin. Pickthorn, Wragg, Graham, zabrał głos

Major Vyvyan Adams, Conservative

Major Adams wyraził zdanie, że Rosja ma prawo do zabezpieczenia swych granic i wyraził nadzieję, że nie pozwoli się, by pedantyczne naleganie na dawne granice Polski zakłóciło stosunki dobrej woli pomiędzy Rosją a mocarstwami zachodniemi. Poseł Adams wypowiedział się za przyłączeniem Prus Wschodnich do Polski.

Następnie przemawiali Dr. Hagen Guest, Labour Party, oraz Si Edward Grigg, Conservative, pierwszy występując w obronie rządu polskiego jako reprezentującego Kraj, drugi aprobując stanowisko Premjera Churchilla.

G. Strauss, Labour Party

Poseł Strauss stwierdził, że jest zaniepokojony oświadczenie Premjera Churchilla, według którego porozumiał się on ze Stalinem co d kompensaty dla Polski kosztem terytorjów niemieckich. Niema on zastrz żeń przeciwko zmianom granic na podstawie etnograficznej, ale oddanie Polsce terenów zamieszkałych przez Niemców w Prusach Wschodnich nie stworzyłoby nadziei trwałego rozwiązania.

Leslie Hore-Belisha, Independent

Były minister wojny Hore Belisha podkreślił dążenie Rosji do ekspansji terytorjalnej. Rosja usiłuje usunąć jedną z zasadniczych słabości traktatu wersalskiego, a mianowicie mnożenie się małych niepodległych państw suwerennych nie mogących się bronić czy utrzymać jedności gospodarczej. Rosja ofiarowuje takim małym państwom sąsiednim możliwość opieki w ramach Związku Sowieckiego. P. Hore Belisha sądzi, że W. Brytanja powinna mieć również politykę w stosunku do Europy. Istnieją dwie możliwości dla polityki brytyjskiej: popieranie federacji politycznej, oraz popieranie federacji gospodarczej. Jeśli federacja polityczna jest niemożliwa, to przynajmniej niech będzie federacja gospodarcza.